

To tytuł artykułu red. I. Krawczykowskiej zamieszczony w „Słowie Powszechnym” (nrze z 27 07 83). Bohater reportażu prof. dr Henryk Orłoś zmarł w październiku 1983 r. i mimo że w „Sylwaniu” ukaże się specjalne wspomnienie pośmiertne chciałabym tym artykułem pokazać jak widzą profesora, człowieka i naukowca w popularnym dzienniku. Artykuł ukazał się w cyklu „Życiorysy niezwykle” i to było także dodatkowym elementem decydującym o wyborze materiału do przedruku. Przy jesiennym czy letnim zbieraniu grzybów zawsze nasuwają się nam wątpliwości, których nie mają przeważnie leśnicy, ale ogół społeczeństwa wykazuje spore braki w wiedzy „(...) Nasza ignorancja w dziedzinie mikologii byłaby jeszcze groźniejsza gdyby nie kolorowe ukazujące się w Polsce od lat, książeczki przemądrego profesora Henryka Orłosa: Atlas grzybów jadalnych i trujących. Cechy rozpoznawcze najważniejszych grzybów jadalnych i trujących. Grzybobranie. Produkcja i handel grzybami. Znaczenie grzybów w przyrodzie i gospodarce człowieka i wiele, wiele innych, liczby wydań których sam sędziwy, 86-letni naukowiec już nie pamięta. Czy jednak spoczywa na laurach? Nic podobnego. Tyle jest jeszcze w tej dziedzinie do zbadania. Tyle barier do pokonania, aby nauka, służąc człowiekowi, jego zdrowiu i gospodarce, nauczyła go ten las szanować i chronić (...) Trudną sztuką popularyzowania spraw nauki, przemawiania po prostu do szarego człowieka posiadał prof. Orłoś w stopniu doskonałym. Tak jak przed 50 laty starym kliszowym aparatem wykonywał tysiące zdjęć rozłożystych piestrzenic czy smukłych czubatek, tak samo cierpliwie potrafi czuwać nad graficzną stroną swych prac, bo przecież najdrobniejsze zbagatelizowanie kolorystyki, może zmylić łapczywego amatora runa leśnego (...) Tak jak popularne atlasy czy poradniki z zakresu przetwórstwa uczą grzybiarzy-amatorów korzystania ze skarbów leśnych, tak prawdziwym wademecum dla pracowników leśnictwa są m.in. barwne tablice najważniejszych chorób drzew leśnych, przewodnik do oznaczania chorób drzew i zgnilizny drewna, a przede wszystkim Fitopatologia leśna (...) Z szacunkiem i ogromną serdecznością mówią o profesorze naukowcy i szeregowi ludzie lasu. Długoletni współpracownik dr S. Łukomski nazwał go „pasjonatem grzybów” (...) owa pasja a także chrześcijańska troska o cierpiącego człowieka kazały mu kiedyś penetrować warszawskie bazy, gdzie nieuczciwi handlarze sprzedawali miast huby brzozonej, poszukiwanej przez zagrożonych złośliwymi nowotworami — bezwartościową hubę innych drzew (...) I w tym jest cały prof. Orłoś, człowiek o czułym sercu, któremu naukowe pasje nie przysłoniły spraw codzienności problemów ludzi i kraju (...)”.

Opracowała
Maria Szajewska-Urbaniec